

Marek Sztarbowski: □ Przynęta □

- Mogę ci miłość ożywić umarłą,
lub nicią złotą połatać kieszenie.
A może z cnotek chcesz wieczne tarło?
Ja wszystko mogę - wymów życzenie!

Wielorybak milczał coraz bardziej zdumiony.
Nie dość, że niewymiarowa,
o niesklasyfikownym kolorze pyska,
to rozgadana taka
i jeszcze rymująca.

- A może królem wielkim chcesz zostać,
albo jak dziecko mieć czyste sumienie?
Możesz w dowolną ubrać się postać...
ja wszystko mogę! - powiedz życzenie.

Niby taka tego, a na zwykłego robaka
poleciała - myślał Wielorybak
ściągnąc gadułę
z haczyka.

- Chcesz, to cię sławnym artystą uczynię,
w mędrca znanego w świecie zamienię,
zrobię poetą, dam dzieł naczynie -
decyduj raz dwa i mów życzenie!

Wielorybak rozmarzył się i porządnie zastanowił.
W końcu to przełomowa chwila,
także dla cnotek, filozofów,
a może literatury, lub królestw
całego Świata.

Jeszcze raz rozmarzył się, zamyślił
i burknął: - Spierdalaj!

*

Autor poleca do wiersza:

<https://www.youtube.com/watch?v=z7rxl5KsPjs>

*

Rysunek Iwony Siwek-Front powstał specjalnie w kontrze do wiersza, bo, umówmy się, która złota rybka nie umiałaby łyknąć robaka z ominięciem haczyka!?